

W czasach, gdy poszukiwanie i uzyskiwanie informacji opiera się na wyszukiwarce Google, sens istnienia bibliotek bywa poddawany w wątpliwość. Głównie wynika to z mylnego przekonania, że są to miejsca skostniałe, nie nadążające za rozwojem technologii. Nic bardziej mylnego – biblioteki ewoluują, aktywnie działają w sieci i czerpią pełną garścią z dostępnych rozwiązań technologicznych wychodząc naprzeciw użytkownikom. Dopasowały się do czasów Web 2.0 i bez kompleksów wkraczają w erę Internetu trzeciej generacji.

Biblioteka Politechniki Łódzkiej vs ewolucja internetu

Ewolucja internetu rozpoczęła się od prostych usług, prostych stron WWW nie dążących do interakcji z użytkownikiem. Etap ten określany jest jako Web 1.0 lub Web of content. W dalszym etapie rozwoju sieci pojawiły się bardziej zaawansowane narzędzia i usługi, pozwalające na udostępnianie multimediów i zakrojoną na szeroką skalę interakcję internautów – i tych, którzy odpowiadają za tworzenie treści, i tych, którzy je „konsumują”. W modelu tym internauci współpracują, przetwarzają treści i dzielą się nimi poprzez szereg sieciowych serwisów i narzędzi. To czas sieci społecznościowych, blogów, Wikipedii, crowdsourcingu, eCommerce – czyli Web 2.0 (Web of communication), która wyszła poza świat komputerów i zdomowała się też w urządzeniach mobilnych.

W interakcji z użytkownikiem

Zgodnie z duchem Web 2.0 biblioteka sięga tam, gdzie znajdują się jej użytkownicy. Ci zaś coraz częściej rezygnują z fizycznej obecności w bibliotece na rzecz cyfrowych usług, które ma ona do zaoferowania. Usług, które dostępne są 24 godziny na dobę i które zapewniają poszukiwane materiały niezależnie od lokalizacji – wystarczy tu tylko połączenie z internetem i odpowiedni sprzęt. Ale działanie biblioteki nie kończy się na bogatej ofercie źródeł

elektronicznych, multiwyszukiwarce, możliwości korzystania z e-booków i e-czasopism, cyfrowego repozytorium, baz, które powstają we współpracy z innymi bibliotekami, e-learningowych szkoleń czy korzystania z internetowego katalogu biblioteki. Wchodząc w świat mediów społecznościowych biblioteka dąży nie tylko do szerszej interakcji z użytkownikami, ale ma też szansę na pełniejsze promowanie swoich usług i współpracę z globalnym środowiskiem akademickim.

Biblioteczne social media

Podstawowym źródłem informacji o Bibliotece PŁ, jej zasobach i usługach jest strona internetowa, która powstała w latach 90. ubiegłego wieku. Nie pozwala ona jednak na zakrojoną na szeroką skalę interakcję z użytkownikami, dlatego pierwszym miejscem, na którym skupiono uwagę, był Facebook. W 2011 roku założyliśmy profil w najpopularniejszym serwisie społecznościowym, regularnie informując o wszelkich wydarzeniach, które mogą zainteresować internautów: konferencjach, wycieczkach, szkoleniach, warsztatach, dostępach do elektronicznych źródeł oraz wydarzeniach kulturalnych, takich jak wystawy Galerii Biblio-Art i spotkania w Przedsionku Literackim. Dzięki profilowi na Facebooku mamy także możliwość powiadamiania o zmianach w go-

dzinach pracy biblioteki i filii, o zmianach organizacyjnych w bibliotece i, przede wszystkim, uzyskujemy szeroką informację zwrotną i komentarze, które pomagają kształtować sposób interakcji z użytkownikami i lepiej dostosować się do ich potrzeb. Nie bez znaczenia jest fakt, iż w tym serwisie każdy wpis możemy uzupełnić grafikami i zdjęciami, które uatrakcyjnają przekaz i przyciągają uwagę. Są to możliwości, na które nie pozwalała strona internetowa – albo, które nie były na niej tak skuteczne.

Kolejny profil powstał w serwisie Google+. To miejsce zauważalnie mniej popularne, niemniej założyliśmy, że może znaleźć się tam część użytkowników, którzy nie korzystają z Facebooka. Tutaj umieszczamy głównie informacje o wydarzeniach w Bibliotece, udostępniamy plakaty z imprez przez nas organizowanych – obserwujemy też co zamieszczają inne jednostki i instytucje akademickie w Polsce i za granicą. Pojawiliśmy się też w serwisie Pinterest – tutaj zamieszczamy archiwalne i aktualne ulotki, plakaty, infografiki i zdjęcia. Biblioteka włączyła się też w Wikiprojekt PŁ – aktualizujemy i uzupełniamy dotyczące Biblioteki wpisy w polskiej i angielskiej Wikipedii, zamierzamy też uzupełnić biogramy dyrektorów Biblioteki i utworzyć wpisy dla poszczególnych filii.

► c.d. ze str. 51

Przyszłość = Biblioteka 3.0

Wkraczamy już w następny etap ewolucji Internetu – Web 3.0. To Web of context, sieć mobilna i osobista, skupiona na zachowaniach i zaangażowaniu użytkowników oraz systemach wykorzystujących sztuczną inteligencję i rozwiązania semantyczne. To czas chmur obliczeniowych, sieci semantycznych, urządzeń i aplikacji mobilnych oraz nowych technik wyszukiwania informacji. Już funkcjonuje termin Biblioteka 3.0 (Library 3.0), nawiązujący do trzeciej generacji Internetu. To biblioteka, która w pełni tego słowa stanowić będzie wirtualne uzupełnienie biblioteki fizycznej, zdolna do udostępniania zasobów użytkownikom niezależnie od ich lokalizacji.

Web 3.0 to wyzwanie dla każdej biblioteki, tak mocno utożsamianej z drukowanymi zasobami i tak mocno obciążonej stereotypami związanymi z tradycjonalizmem, a nawet konserwatyzmem i skostnieniem. Nic więc dziwnego, że biblioteki od dłuższego czasu szykują się do wejścia i czynnego uczestniczenia w kolejnym etapie rozwoju Internetu. Jedną z metod adaptowania się do Web 3.0 to wdrażanie nowego standardu katalogowania RDA (ResourceDescription and Access), przeznaczonego dla świata cyfrowego i kompatybilnego z różnymi schematami kodowania danych. Inne opierają się na rozwoju rozwiązań semantycznych (np. metadane), w których zamiast bazować na frazach i słowach kluczowych, identyfikowane będzie znaczenie wpisywanych haseł. Ale najważniejsza będzie zmiana podejścia na proaktywne i interaktywne, oraz skupienie się na zapewnieniu użytkownikowi poszukiwanych materiałów i dostępu do nich niezależnie od miejsca, w którym on przebywa i w jaki sposób komunikuje się z biblioteką.

■ Jolanta Szczepaniak

Oddział Promocji i Informacji, Biblioteka PŁ